

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Maja r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 6 maja.

(z Pszczoły Północnej).

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość najwyżey rozkazać raczył: z powodu śmierci Najjaśniejszego Króla Jegomości Saskiego, *Fryderyka Augusta*, włożyć u Najwyższego Dworu żałobę na cztery tygodni, ze zwyczajnymi podziałami, zaczynając od dnia 3 teraźniejszego miesiąca maja.

St. Petersburg dnia 7 maja.

(z Gazety Senackiej.)

W najwyższych ukazach J. C. M. do Rady Państwa, pod dniem 29 kwietnia r. t., wyrażono:

1) Na ośnowie IXgo artykułu praw zasadniczych Rady Państwa, Prezydentem jey Najmiłościwiey Rozkazujemy byź Rzeczywistemu Radcy Taynemu Hrabieniu *Koczubejowi*.

2) Sekretarzowi Państwa, Radcy Taynemu *Oleninowi*, Najmiłościwiey Rozkazujemy byź Członkiem Rady Państwa w Departamencie spraw Cywilnych i Duchownych.

3) Sekretarzowi Stanu Rzeczywistemu Radcy Stanu, *Marzenko*, Najmiłościwiey Rozkazujemy sprawować obowiązki Sekretarza Państwa.

— W Najwyższych Ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu, wyrażono:

D. 30 kwietnia. „Z przyczyny ciężkiej choroby Ministra sprawiedliwości, Jenerała piechoty, *Xiążęcia Łobanowa-Rostowskiego*, Rozkazujemy naprzyszłość do jego wyzdrowienia, weyść wprawa i obowiązki Ministra sprawiedliwości, jęgo Towarzyszowi, Radcy Taynemu *Xiążęciu Dołhorukowu*.”

Radcy kolegialni, znajdujący się przy Misji konstantynopolitańskiej, pierwszy dragoman *Franciszek Frankini* i pomocnik jęgo *Antoni Frankini*, oraz piąty dragoman *Jerzy Kiriko*, podniesieni do rang następujących.

Dnia 2 maja. Wileńskiego ordonans-hauzu audytor gtey klasy *Ignacy Suchorzewski*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, na własną prośbę, dla choroby i osłabienia wzroku, nayłaskawiey podniesiony do rangi 8mej klasy.

— Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Kolegium Państwa spraw zagranicznych:

Dnia 6 kwietnia. Radca kolegialny *Biczilli*, należący do kolegium spraw zagranicznych, przy zupełnem, na własną prośbę, uwolnieniu ze służby, wyniesiony na radcę stanu.

Dnia 20 kwietnia. Przeznaczony na konsula jeneralnego w Hiszpanii, radca kolegialny, *Gessler*, wyniesiony na radcę stanu.

— Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Kapituły orderów, nayłaskawiey mianowani kawalerami:

Dnia 28 kwietnia. Podpółkownik *Malewiński* 2gi, orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Dnia 29 kwietnia. Ze względu na 62 lata służby nienaganney w zakładach stad koni wojskowych, 5tey klasy *Derjugin*, udarowany brylantowaną ozdobą orderu s. *Anny* 2giey klasy; a po-

rucznik półku pieszego jakuckiego *Sierzputowski*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

— Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do P. Ministra narodowego oświecenia, z dnia 22 kwietnia, sprawującemu obowiązki Rektora Uniwersytetu Charkowskiego, Professorowi *Kronebergowi*, rozkazano byź jęgo Rektorem, do wydania nowych ustaw dla uniwersytetu.

— Przez postanowienie Rządzącego Senatu, stosownie do Najwyższego Ukazu pod dniem 22gim sierpnia 1826, Radcy honorowi: w gubernii wileńskiej, Radcy: Rządu gubernialnego *Biatocki*, i Sądu Głównego Departamentu Czasowego *Jakub Pożarski*; Strapeczy gubernialny spraw kryminalnych *Antoni Chondzyński* i Jeometra gubernialny *Wielikorodow*, wyniesieni na assessorów kolegialnych.

Sankt-Petersburg dnia 7 maja.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Najwyższy Dyplomata pod dniem 3 maja, Jenerał dywizyi woysk polskich, *Rautenstrauch*, nayłaskawiey udarowany brylantowaną ozdobą orderu s. *Anny* 1szej klasy.

— Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły orderów pod dniem 30 kwietnia, znajdujący się przy misji konstantynopolitańskiej, radca kolegialny, *Timoni*, Nayłaskawiey udarowany ozdobą brylantowaną orderu s. *Anny* 2giey klasy, a radca honorowy *Ferne*, mianowany kawalerem tegoż orderu 3ciey klasy.

— D. 5 maja, o godzinie 3ciey z południa, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył odwiedzić *Kronsztad*, gdzie obejrzawszy roboty, wykonywające się około floty i twierdzy, udarował je wysoką Swą pochwałą, a potem wyjechał na statku parowym do *Oranienbaum*.

FRANCYA.

Paryż dnia 4 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Zeszły niedzieli, d. 29 kwietnia, Król Jmć, udając się konno na pole Marsowe, był w mundurze Jenerał-półkownika gwardyi narodowej; J. K. W. Delfin jadący po prawey stronie Króla, miał na sobie mundur półkownika teyże gwardyi. Obok Xięcia Delfina jechał Xiąże de *Chartres*; Xiąże Orleanu znajdował się po lewey stronie Króla, za którym jechał świetny sztab, złożony przynajmniej ze 150 jenerałów, na czele którego postrzegano marszałków, Xiążat: *Tarentu* i *Raguzy*, jakoteż Margrabiego *de Lauriston*. II. K.K. W.W. Xiężna Delfinowa, *Madame Xiężna Berry*, Xiężna i Xiężniczka Orleanu, jechały tuż w licznych pojazdach. Król Jmć w przejeździe witany był ciągle jednogłośnie okrzykami: *Niech żyje Król!* Też okrzyki powtarzano przy wjeździe na pole Marsowe. Łaskawość, z jaką J. K. M. odpowiadał na te dowody miłości, więcey jeszcze wzmożła żywość tego pierwszego popędu serca; widziano, iż Król uszczęśliwiony był szczęściem, które rozlewał.

Zdaje się atoli, iż obawiano się wyrazu uczuć nieprzyzwoitych, w szykach gwardyi narodowej: niektóre bowiem osoby, kazały rozdać pomiędzy

legije, nieco wprzód przed przybyciem Królewskiem, uwiadomienie, w którym upominano gwardyę narodową, ażeby powściągnęła wszelki inny okaz, prócz okazu swojej miłości dla Króla, i przywiązania do prawa fundamentalnego Monarchii. Pomimo tej mądrej przestrogi, okrzyki, więcey jak nieprzyzwoite, dały się słyszeć w czasie przeglądu. Oto są szczegóły, ogłoszone przez większą część dzienników, bez różnicy stronnictw:

„Naypierwey w 2giey legii, chwilą po przejeździe J. K. M. jeden z grenadyerów 2go batalionu, przydał do okrzyku powszechnego *Niech żyje Król!* wykrzyknienie: *Przec ministrowie.* Marszałek Xiążę Reggio chciał kazać aresztować tego, który się z tém dał słyszeć, lecz ukrył się pomiędzy szeregi, a jeden z oficerów, podniosszy szpadę nad głowę, dał znak do nowego okrzyku *Niech żyje Król*, który był powtórzony przez cały pluton.

„Mijając daley front innego półku, postyszał Król Jmć nieprzyzwoite wykrzyknienia żołnierza, który nie mógł powściągnąć głosu urazy przeciwko ministrom: J. K. M. zatrzymał się, i wyrekł szlachetnym a mocnym głosem: *Przybyłem tu do odebrania hołdów mojemu ludu, nie zaś przestrogi*, i wyrażając swoje Królewskie nieukontentowanie z tej nieprzyzwoitości, J. K. M. polecił, ażeby gwardya narodowa została zniesioną i zdegradowaną. Wyraz twarzy J. K. M. żywo przeniknął świadków tej sceny, z których wielu usiłowało zatrzeć nieuszanowanie swojego towarzysza, wykrzykując *niech żyje Król!* winowayca zaś korzystając z tej okoliczności w uniknieniu kary.

„Pomiędzy okrzykami, które się wznosiły przeciwko ministrom, ze wszystkich szeregów, uważano szczególnie wykrzyknienie jednego z żołnierzy gwardyi narodowej, który niepomyślnie, jaką powinna była natchnąć obecność Monarchy, powtórzył z uporem też same odgłosy, w chwili nawet przejazdu J. K. M. — Hrabia de St Roman, dowodzący tą legiją, rozkazał aresztować tego żołnierza, który dawszy słowo stawić się do aresztu, pozostał wolno w szeregach. Te są wypadki szczególne, zaręczone nam przez wielu świadków przytomnych; równie też jest niezaprzeczoną, iż nader liczne wykrzyknienia dawały się słyszeć także w wielu legijach, w miarę tego, jak Król Jmć je przeglądał. Nie należy się bynajmniej dziwić, że te poruszenia naganne, były tak mnogie, wiedząc, iż po wielu legijach, przebiegali szeregi roznoszący niejako wyraz rozkazu, celem rozszerzenia oznak zniewagi i nieukontentowania, na które się, współ z nami, żalą się wszyscy prawdziwi rojalisci.

„Zakończym te szczegóły, nadto już zasnuwające, przytoczeniem sceny, która bez wątpienia w osobach nierozważnych wzbudzi żal, za obrażenie swojego Monarchy. Gdy J. K. M. stanął przed 9tą legiją, strzelec z 2giey kompanii 1go batalionu wyszedł niepotrzebnie z szyków, jakby chcąc mówić z Królem; sześć broni i nagłe wysunięcie się tego żołnierza, spłoszyły nieco konia J. K. M. Chociaż nie było pozoru niebezpieczeństwa, P. Rossigneux jednak, dowódca batalionu, puścił się do strzelca, aby go schwytać; Xiążę Orleanu i Marszałek Xiążę Reggio zbliżyli się w tej chwili do Króla, który podziękowawszy łaskawie P. Rossigneux za jego goźliwość, kazał zbliżyć się gwardyjakowi, i wsparłszy się na kuli siodła, zapytał go, z wyrazem naytkliwszej dobroci, co go do tego kroku przynagliło? Żołnierz tak był zmieszany myślą, iż jego postępek zle wytłumaczono, że nie mógł się inaczej uniewinnić, tylko wyrazami, przerywanymi płaczem.

„P. Héricart de Thury, dowódca 1legii, żywo także upomniał tego strzelca, który nie przedstawiał składać się niewinnością swoich zamiarów.

Dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Onegdaj zrana po Mszy ś. odprawił Król Jmć Radę Ministrów, która 3 godziny trwała. Znajdował się na niej Delfin. Rozchodzą się w tej mierze rozmaite pogłoski.

Minister skarbu podał d. 3 b. m. Izbie Parów dwa projekta do prawa względem wydatków w roku 1825 i 1826.

— **Dnia 6** —

Wczora zrana Delfin odprawił przegląd dwóch półków gwardyi na polu Marsowem. Towarzyszył mu Xiążę Reggio.

Król Jmć postanowieniem z d. 28 z. m. nakazał zaciąg 60,000 ludzi do wojska, z klasy roku 1826.

Oficerowie 8mej legii rozpuszczoney gwardyi narodowej, umieścili w *Gazecie Codziennej* oświadczenie przeciw pogłosce, jakoby w tej legii słyszeć się dało głośnie i powtarzane wołanie *à bas les Ministres*, i tym podobne. Donoszą oni, iż trzech wydało okrzyk, a jeden tylko tak głośnie, iż mógł być słyszany, i ten został natychmiast aresztowany, to jest, dał słowo, że dobrowolnie stawi się w areszcie. Dwaj inni tylko od swych towarzyszy słyszani byli.

Kapitan Thomasin z gwardyi narodowej, przesłał także do *Gazety Codziennej* list z zapewnieniem, iż w kompanii jego dowództwa 110 ludzi wynoszącej, jeden się tylko odezwał *à bas le Ministère*; a i ten umilkł natychmiast, jak mu to Kapitan naganął. W całej 8mej legii, do której kompania Pana Thomasin należała, było tylko 10 osób, które podobne wydały okrzyki. W 4tej legii podobnie.

Dnia 30 z. m. uwolniono z aresztu wszystkich gwardystów, którzy w hotelu *Bezanourt* uwięzieni byli za uchybienie karności.

Słychać, iż Xiążę Raguzy (*Marmont*) przeznaczony jest na Posła do jednego ze znakomitych Dworów Europejskich.

Szkoła rzemieślnicza w *Chalons*, założona przez zmarłego Xięcia *Larochefoucauld*, będzie z rozkazu Ministra spraw wewnętrznych zamkniętą w dniu 1 lipca r. b.

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 27 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dnia 19 b. m. przybył tu z Chrystyanii piękny statek parowy, bardzo wygodny dla podróży. Przywiozł on listy wyprawione d. 17 z Chrystyanii i innych mieysc Norwegii. Te, które były pisane do Niemiec, wyszły d. 20 do Lubeke, na statku parowym *Xiężniczka Wilhelmina*. Statek Chrystiański, opatrzoną machiną w sile równey 80 koniom, ma służyć do utrzymywania raz na tydzień, od 15 kwietnia do końca października, komunikacyi, pomiędzy Chrystyanią a Kopenhagą, zawijając zawsze do Gotenburga. Łatwo się poymie nżyteczność tego przedsięwzięcia i pośpiech, z jaką korespondencya z krajami niemieckimi odbywać się może, pomniąc na to, iż osoba, która wyjechała d. 17 z Chrystyanii do Gotenburga i Kopenhagi, mogła powrócić d. 22 do Chrystyanii.

— Kodex karny Duński, otrzymał niektóre modyfikacye. Konfiskata upadła, równie jak wygnanie; zastąpiono je karą uwięzienia w domach poprawy. Wykraczający w rzeczy druku, zamknięci są do więzienia stanu w Christiansoe; wykroczenie to prócz tego, pociąga za sobą utratę obowiązków i zaszczytów. Kara jednak wygnania pozostała na ziemy katolickich, którzyby nawracali, i na duchownych protestantskich, zmieniających religią, bez dozwolenia Monarchy.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 26 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

List z *Eginy* pod d. 21 marca, pochodzący z bardzo pewnego źródła, uwiadamia o rozlicznych szczegółach, tyczących się ostatnich działań wojennych, w tych krajach, w osnowie następującej:

„Karaiskaki utrzymuje się ze swemi wojskami w pozycyi *Keracyni*, do pół mili na północ *Pireus*; Gordon z 1500 ludzi znajduje się w *Falerze*, w *Akropolu* jest 1100 ludzi, lecz z tych połowa choruje. Seraskier, którego siły liczą do 7 lub 8000

ludzi, zajmując część *Pireus*, wszystkie wyżyny około Aten, jakoteż samo miasto. Półkownik Gordon, zbyt nieukontentowany z przyczyny małego spóldziałania Greków, którzy wylądowali pod jego rozkazami w pierwszych dniach lutego do *Pireus*, i zatrwożony porażką, której przed niejakim czasem doznała wyprawa pod dowództwem *Wassa* i *Burbachi*, powrócił do *Salaminy*, skąd popłynął do *Eginy*, i mało już okazywał chęci należenia do działań późniejszych. Lecz na żywe prośby rządu *Egińskiego* i *Karaiskaki*, który był przybył w tymże czasie, skłonił się do powrotu do *Falernu*, i do przyjęcia dowództwa nad wojskami, stojącymi w tym porcie pod rozkazami *J. Notary*, *Makryzanniego* i *Inglezego*.

„Garnizon akropolitański, którego połowa choruje jak o tęż już doniesiono, nie cierpi niedostatku ani zboża, ani wody, lecz zupełnie pozbawiony jest drzewa; dla upieczenia cokolwiek chleba, muszą opalać małe piece jęczmieniem. Braknie mu też mięsa; i (co najdotkliwsza) lekarstw, tak dalece, że codziennie umiera wielu chorych, bez pomocy.

„W tej twierdzy, każdy chce dowodzić, a nikt uległym być nie chce; ztąd największy wynika nieład; sami tylko kapitanowie *Kriezoty*, *Mamero*, *Simeon* i półkownik *Fabvier* jeszcze zachowują nieco władzy. Smutne te wiadomości o stanie rzeczy w Akropolu, doszły po części przez wysłanych, którzy potrafili przemknąć się przez obóz nieprzyjacielski w nocy, i dostać się do *Falernu*, a po części przez umówione znaki. Dodawano, że w razie, gdyby garnizon nie otrzymał prędko pomocy, gotów jest opuścić cytadelę, przerzucić się przez obóz nieprzyjaciela, i najkrótszą drogą, przez lasy oliwne, połączyć się z *Karaiskakiem*. Jeśli *Karaiskaki* z *Gordonem* uderzyli razem wstępnym bojem na obóz *Seraskiera*, a przez dobrze ułożoną operację wszystkie korpusy spółnie działały, mógłby *Reszid* basza zostać przynaglonym do odwrotu.

„Generał *Ryszard Church*, przedtem zostający w służbie angielskiej, a później w neapolitańskiej, przybył w pierwszych dniach b. m. z *Korsu* do portu *Bizanti*. Był on wprzód zawinął do *Castri*, a po krótkim pobycie, popłynął na fregacie *Cambrian*, pod dowództwem Kommodora *Hamiltona*, do *Eginy*, dokąd przybył d. 13 marca i był przyjęty z wielkimi oznakami radości i szacunku. D. 15 popłynął był do *Poros*, skąd powrócił do *Castri*, celem dokładania wszystkich usiłowań ku stłumieniu poróżnień, zachodzących pomiędzy dwoma zgromadzeniami narodowemi, a które uprzątnąć dotąd napróżno usiłowano. Słychać, iż generał *Church* przyymie na siebie dyrekcyę wszystkich interesów greckich.

„Lord *Cochrane* przybył d. 18 marca do *Poros*, z brygiem o 16 działach 18 funtowych, pod banderą grecką, i z galijotą własną pod banderą angielską. Wysłał wnet jednego ze swoich oficerów z depeşami do rządu *Egińskiego*. Oficer ten powrócił tejże nocy do *Poros*. Że zaś osada brygu składała się tylko z 60 ludzi, lord przeto domagał się wzmocnienia. Posłano mu 60 hydrotów; lecz ci żadnym sposobem nie chcieli poddać się karności przepisanej od lorda *Cochrane*, a najbardziej opierali się złożyć broń swoją w arsenał brygu; musiano zatem natychmiast na ląd ich odesłać. Późem, lord umyślił posłać swój bryg do *Eginy*; przybył on tam dzisiaj, i zabrał maytków ipsaryotskich, jak się zdaje, skłonniejszych do przyjęcia systematu regularnego, który lord *Cochrane* chce zaprowadzić na statkach greckich, wziętych pod swoje dowództwo.

TURCYA.

Stambuł dnia 23 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg).

Lord *Cochrane* znajdował się jeszcze d. 9 kwietnia w *Poros*, zebrano niektóre szczegóły o jego obeyściu się, jak tylko przybył do Grecyi. Pierwszem jego staraniem było udać się do *Castri*, gdzie, nie wysiadając na ląd, długą miał naradę z *Kolokotronim*. Wiadomo z pewnego źródła,

iż to ich widzenie się, miało na celu obmyślenie sposobów pojednania stronnictw, zaburzających Grecyę; że, w tym zamiarze, *Kolokotroni* przystał na nowe zgromadzenie narodowe, zwołane do *Damula*, wioski leżącej niedaleko *Piada*, gdzieby wszyscy deputowani, znajdujący się w *Eginie*, równie jak *Kastriysey*, połączyli się dla utworzenia nowego rządu; lecz warowano, w nagrodę tego ustąpienia, ażeby lord *Cochrane* był mianowany naczelnym dowódcą wszystkich sił morskich, a generał *Church*, naczelnym dowódcą wojsk regularnych. Przydają, iż *Zaymi*, naczelnik rządu w *Eginie*, zgodził się także na utworzenie nowego zgromadzenia w *Damala*, zastrzegając jednak ze swej strony, aby to zgromadzenie i rząd z niego wynikły, formalnie uznały wszystkie akta dawniejszej administracyi.

Wypadki pierwszych sporów zgromadzenia w *Damala*, nie są jeszcze wiadome.

Kommodor *Hamilton*, który się znajdował w *Smirnie*, gdy odebrano doniesienie o bliskim zgromadzeniu w *Damala*, wyjechał nagle ze swoją fregatą; lecz dokąd, nie wiadomo.

Zapewniają, iż Lord *Cochrane* nie wyruszył na wyprawę, którą był zamierzył, i że z nadzwyczajną czynnością zajmuje się uorganizowaniem i uzbrojeniem eskadry greckiej. Miał atoli dopiero jedenaście statków zebranych w *Zea*; wymaganych zaś przezeń 2,000 maytków, wyspiarze dać nie chcieli, pókiiby w żółdzie, jeden miesiąc za trzy nie był policzony.

Dowiadujemy się, iż dowództwo fregaty *Helas* jednomyślnie poruczone zostało *Miaulisowi*, Apostolemu zaś, dowództwo brygu *Nelson*, wysłanego przez komitet londyński; Lord *Cochrane*, ciągle utrzymuje swoją banderę admirałską na brygu, którym przybył do Grecyi.

Przed swoim rozwiązaniem, rząd Grecki w *Eginie*, wydał proklamacyę następną. „Ponieważ stan interesów wojennych w *Attyce*, wymaga „blokady na morzu wszystkich brzegów w zatoce *Eretryjskiej* i *Maliackiej*, jako też całego „obrzeżu wyspy *Euhei*, rząd przeto pomienioną „blokadę ogłasza. Wysłał już tam potrzebne siły „morskie, mające, wedle zwyczaju, wszystkie „prawa wojenne, przeciwko kryjomemu kandydowi. *Egina*, 2 marca (18 lutego) 1827 r.”

Następują podpisy członków kommissyi rządowej.

KRÓLEWSTWO SASKIE.

Drezno dnia 6 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Umieszczamy obszerniejszą wiadomość o ostatnich dniach życia Króla Saskiego. Wczora dotknięty został naród nayboleśniejszym ciosem; ukochany nasz Monarcha i Ojciec w tym dniu żyć przestał. Znikł już na zawsze Król ukochany! Jakaż strata ogromna! Umysł nasz ciężarem smutku i żalu przywalony, jeszcze się podnieść nie może, jeszcze myśli tej prawie pojąć nie możemy, że drogi nasz Monarcha już więcej nie jest między nami; Monarcha który z tak mądrém i prawdziwém Oycowskiem przywiązaniem narodowi swojemu panował! Już w styczniu r. b. doświadczał nasz Pan ukochany, napadów boleści podagrycznych, bezsenności i osłabienia; co wszystko, zwłaszcza przy jego wieku podeszłym, zatrzymało nas o jego życie. Jednakże w połowie marca, za pomocą mocnej jego natury, i troskliwości lekarskiej znikły te dolegliwości, a z niemi i nasze obawy; z końcem bowiem tego miesiąca, mógł już wyjechać na polowanie, bywać w teatrze, i zwykłemi zatrudniać się czynnościami. Tak więc dzień 2 maja był oznaczony do wyjazdu na letnie mieszkanie do *Pilnic*, gdzie wszystkie przygotowania na przyjęcie Króla już poczyniono. Ostatniego jeszcze wieczora znajdował się Król w dobrém zdrowiu i był wesołego humoru w teatrze, gdzie dawano *Pręcozę*, a dniem wprzód bawił kilka godzin na polowaniu.

Łatwo zatem wyobrazić sobie można, jak wielkie było powszechne przerażenie, gdy we środę

dnia 2 maja rano rozeszła się nagle wiadomość, że Król mocno zasłabł w nocy, że pewnym rodzajem apoplexyi tknięty został, i w skutku tego wszystkiego rozporządzenia względem wyjazdu do *Pilnic* wstrzymano. — Nieszczęściem ta wiadomość smutna coraz się bardziej, w dalszym ciągu czasu przed południem, potwierdzała, i wszyscy pogrążeni byli w nayboleśniaszej obawie; lecz nakoniec przecie ku wieczorowi, okazały się znowu zaspokajające symptoma; przytomność władz umysłowych wróciła, i wszelkie odrętwienie już ustąpiło, a serca tak nasze naylepszą znowu nadzieją cieszyć się mogły. Nadzieja nasza i radość wzmagająca się jeszcze bardziej nazajutrz, i później coraz więcej pomnażać się zdawała, gdy w piątek d. 4 maja w południe, choroba nagle tak niebezpieczny zwrót wzięła, febra się powiększyła, a siły tak raptownie upadać zaczęły, że już naysmutniejszego tylko wypadku lękać się było potrzeba. Bolesć i rozpacz, żal i obawa, ogarnęły wszystkich umysły; dzwony zwoływały lud do kościołów, i naygorętsze modły wznosiły się do Wszechmocnego. Zamek był obleżony od ludu, dopytującego się z troskliwością o stanie zdrowia ukochanego Króla, i noc cała zeszła w nayokropniejszej niepewności. Lecz niestety! poranek d. 5 maja pożądaney nie przyniósł pociechy, ale na domiar nieszczęścia i żalu, zaraz po 7 godzinie tę wieść okropną — że Oyciec Oyczyzny w tejże chwili spokojnie przeniósł się do wieczności, gdzie, za dobroć swoją i miłość, któremu cnoty lud swój uszczęśliwiał, zasłużoną odbierze nagrodę. Głucha żałoba rozległa się w mieście, i głos tylko rozpaczający bolesci przerywał to okropne milczenie: bo zapewne nie było i jednego mieszkańca, któryby nie miał jemu za co dziękować, któregoby zaufanie w nim i nadzieja, kiedykolwiek zawiedzione zostały.

Tegoż samego dnia, jeszcze przed południem, woyska osadę tuteyszą składające, w koszarach, na wielkim dziedzińcu wykonały przysięgę na wierność, Bratu i następcy wielkopomney pamięci zmarłego Monarchy, Xięciu Saskiemu *Antoniemu Klemensowi Teodrowi*, (ur: d. 27 grudnia 1755 r.), a po południu ogłoszoną została proklamacya z d. 5 maja, która zawiadamiając naród o nastaniu nowego rządu, nakazuje wszystkim władzom, ażeby jak dotąd wszystkie swoje czynności tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia, w imieniu nowego Monarchy, przy zachowaniu dawnych pieczęci, dopóki nowe dane im nie będą, wykonywały. Tegoż samego dnia po południu wyjechał dwór cały do *Pilnic*, gdzie przynajmniej w teraźniejszych okolicznościach, aż do sierpnia zabawi. Sam Król jednakże codziennie przed i po południu dla zafatowania interesów rządowych bywać będzie w mieście.

Dzisiaj w Niedzielę, dnia 6 maja odprawiono się nabożeństwo po wszystkich kościołach, na smutną pamiątkę tak wielkiej i bolesnej straty, przy czém odmówione zostały modlitwy za nowego Króla, i za pozostałe po zmarłym Królu wdowę i córki. O! jakże liczne łzy wylało pobożne to zgromadzenie, i jak wiele ich jeszcze wylewają po ulubionym Królu. Dnia dzisiejszego po południu przystąpiono do otworzenia ciała zmarłego Króla; przy czém pokazało się, jak mówią, iż wszystkie wewnętrzności były w naydoskonalszym stanie zdrowia. W mózgu tylko znaleziono pół łota wodney wilgoci, która może tę skłonność do snu i to nagłe zjawienie się odrętwiałości nerwowej, sprawiała. Spodziewają się, iż biuletyn znalezionego takowego stanu ciała publicznie ogłoszony zostanie. Pojutrze zwłoki Królewskie pochowane będą. Kray cały naygłębszym smutkiem jest przenikniony.

— Dnia 11 —

Dnia 8 b. m. zrana położono tu zwłoki nieboszczyka Króla *Fryderyka Augusta*, na paradyżnym katafalu, w pokoju audyencyonalnym, i każdemu dozwolono wchodzić od godziny 10tej do 12tej w południe i od 6tej do wpół do 8mej wieczorem. O godzinie 8mej pochowano ciało ze zwykłym obrzędem w grobie Królewskim, pod kościołem dworskim katolickim.

H I S Z P A N I J A: Madryt dnia 22 kwietnia: (z Gazety Warszawskiej.)

Po odebraney tu wiadomości o mianowaniu Pana *Canning* pierwszym Ministrem, rozchodzi się wieść o odmianie Ministrów naszych.

Cała ta część narodu, któraby rada widzieć zaprowadzony w Portugalii systemat rewolucyjny, w nadziei, że kiedykolwiek przeniknąłby i do Hiszpanii, z łolem serca pogląda na środki przez nasz rząd przedsięwzięte. Wiadomości od korpusu obserwacyjnego nie zaspokajają jej wcale; nasze woyska, że tak powiemy, przez połowę obozują na gruncie Portugalskim; wszystkie plany kampanii już ułożone; Jenerałowie czekają tylko rozkazu, a żołnierz gotów uderzyć na nieprzyjaciela, którego zdaje się, że nasze przygotowania przerażają niezmiernie. Konstytucyoniści rozłożeni nad granicą, z pospiechem cofnęli się ku *Koimbrze*, zkąd nie śmieli ukazać się aż za przybyciem oddziałów woysk Angielskich, których siła nie jest nam wiadoma; od czasu tego połączenia, woysko Rejencyi zajęło część prowincyi w bok *Viseu* w Wyższej Beirze; znajduje się w twierdzy *Almeida* i *Castellobranco*. Jenerał *Villa-Flor*, jak mówią, objął dowództwo w *Almeidzie*, zkąd gońca po gońcu wysłał do *Lizbony*. Tymczasem woyska nasze wzmacniają się co dzień; oddziały, które wyszły z Arragonii, Walencji i Katalonii wkrótce przybędą. Nie zapomniano żadnych środków opatrzenia magazynów, a przed wyściem półki dostały żołd piętnastodniowy. Zdaje się, iż jest zamiarem szybko postąpić na przód, i z tego powodu żołnierze bardzo lekkie mają pakunki. A kiedy tak czynne środki wykonywają się w Estremadurze, zarazem w Dawney-Kastylii, Jenerał *Monet* odbiera rozkaz jak najszybciej czynić przygotowania; w tej chwili powinienby się znajdować w *Ciudad-Rodrigo*, gdzie jest dowódcą. Osada tej twierdzy będzie wzmocniona jednym batalionem 3go półku, który zajmował *Salamankę*. Dwa szwadrony półku 5go lekkiej jazdy opuszczają *Zamorę*, udając się do *Alkanizás* i *Carbajales*.

Woysko Portugalskie i Angielskie, stojące na granicy, ma wynosić ogólnie blisko 18,000 ludzi.

Od niejakiego czasu powiększyły się tu okradanie kościołów. Wczora okradziono wśród dnia kościół *s. Tomasza*.

Amerykanie Hiszpańscy z nowych krajów Ameryki południowej i Meksyku przybyli w znacznej liczbie do Europy, aby ze spieniężonym w Ameryce całkowitym swoim majątkiem osiedli w Hiszpanii. Gdy zaś przybywszy do Europy dowiedzieli się, w jakim stanie dawniejsza ich oyczyzna zostaje, odstąpili od swego zamiaru, i częścią w Anglii, a częścią w różnych miastach handlowych Francuzkich, jakoto: w *Bordeaux*, *Marsylii*, *Paryżu*, *Rouen* i t. d. posiadali. Słychać, iż przybyłe tym sposobem rozmaite osoby, mają blisko 580 milionów realów gotowizną. Rząd Hiszpański, czując to dobrze, jak korzystną w rozmaitym względzie byłoby rzeczą, aby ci dawniejsi jego poddani osiedli w Hiszpanii, jako w kraju niegdyś swoim oyczystym, wydał do nich wszystkich pewny rodzaj amnestyi czyli okólnika, w którym wyrażono: „Niezgody, których wam tak przerażający obraz zrobiono, są tylko urojone; będziecie mieć zupełne bezpieczeństwo dla waszych rodzin i majątków, a to bez żadnego względu na wasze zdania polityczne, i w każdym razie zapewnia się wam przyzwoita opieka.” Niedawno posłano z *Madrytu* rozkaz do *Grenady*, aby wszystkie sprawy wolno-mularskie zostały odsądzone.

— Dnia 24. —

Od kilku dni słychać o bliskim przybyciu 100-tysięcznego korpusu Francuzkiego, złożonego z piechoty i jazdy, mającego odbywać służbę w tutejszej stolicy, poczem wszystkie korpusy gwardyi Królewskiej mają się udać na granicę Portugalską. Cała granica od strony Portugalii jest osadzona Anglikami, mającymi liczną artylleryą i rozmaitemi pułkami jazdy. Wozy, konie i mule, zakupiono po większej części w Hiszpanii.

DODATEK

Wilno dnia 16 Maja r. s. 1827 Roku.

PORTUGALIA.
Lizbona dnia 20 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz kazał urządzić linią telegraficzną do północnych prowincyi i *Alentejo*, aby mógł mieć niezwłoczną wiadomość o wszystkim, co się dzieje w Hiszpanii.

Królowna Rejentka postanowieniem z dnia 13 b. m. ogłosiła amnestyą i całkowite przebaczenie dla wszystkich poddanych Portugalskich, za jakiegokolwiek zbrodnie polityczne lub buntownicze występki, popełnione od dnia 21 lipca r. z., aż do tychczas. Od tego przebaczenia wyjąją się i mają być sądzeni podług surowości prawa: 1) Wszyscy wyżsi officerowie wojsk lądowych lub morskich, którzy podbudzali, lub w jakikolwiek sposób należeli do buntu przeciw oyczyźnie i prawemu rządowi; 2) Wszyscy officerowie i urzędnicy cywilni, tak lądowi jak morscy, jakiegokolwiek bądź broni lub wydziału, z 1go lub 2go stopnia, lub ze sztabu głównego, którzy przeszli na stronę buntowników; 3) Wszyscy naczelnicy, lub dowódcy band podburzonych chłopów, znanych pod imieniem *gieryllasów*, czy to zehranych w kraju, lub po nieprzyjacielsku z nimi zza granicy przybyłych; 4) Wszyscy członkowie buntowniczej junty, tak zwanego najwyższego rządu Królestwa; 5) Nakoniec urzędnicy i księża świeccy lub zakonnicy, którzy przeszli na stronę buntowników, albo znajdowali się z nimi w ich niegodnym napadzie na własną oyczyznę.

ANGLIA.
Londyn dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno był Lord Kanclerz *Eldon* odwiedził Króla Jmci w pałacu *St. James*, i z własnych rąk Monarchy otrzymał na dowód jego życzliwości, piękny srebrny puchar wyznaczony; na pokrywie jest taki napis: *Podarunek J. K. Mci Jerzego IV dla szacowanego i znakomitego jego przyjaciela John Hrabiego Eldon, Lorda Kanclerza Angielskiego, przy oddaleniu się jego z urzędu w roku 1827.*

Gdy niedawno twierdzono, iż terazniejsze zawikłane położenie Anglii, wymaga koniecznie utrzymania pokoju, odezwał się Pan *Canning*:

„Konieczna potrzeba wydobycia Anglii z położenia zawikłanego, jest jeszcze silniejszą pobudką do wojny; lecz mówię o wojnie, w którejby Anglia wiele zyskać mogła, a mało, albo nic nie stracić. Do jednego ze swoich przyjaciół rzekł niedawno:

„Jestem bardziej za tym, co się rzeczywiście dzieje, niż za tym, co się stać może; celem mojej polityki jest Anglia.” Podobne zdanie wygłosił Pan *Grant* w ostatniej mowie o prawie zbożowym: „Cudzoziemcy (rzekł) nie wątpią, iż zmiany w naszym systemacie zakazowym, zmierzają do własnych naszych korzyści; ale ponieważ z tej zmiany, obiecują sobie również korzyści, podobnej więc wspaniałomyślności możemy się spodziewać z ich strony; w przeciwnym razie mamy prawo zapobiegać, aby naszej wspaniałomyślności nie nadużywali.” Wychodzi teraz mnóstwo pism za Panem *Canning* i przeciw niemu. Między innymi zapowiedziano pismo pod tytułem: *Demaskowany Wielki Wezyr, czyli uwagi nad wdziernianiem się Pana Canning do zaufania powszechnego.*

W zeszłym tygodniu przybył tu Pan *Macu-in*, poseł Cesarza marokańskiego. Jest on wyznania moyżeszowego, i dawniej już jako kupiec bawił w Anglii. Przywiozł 6 koni arabskich i kil-

ka mułów w podarunku dla Króla Jmci; lew i lwica zdechły w drodze.

W kraju Meksykańskim powiększył się odbyt towarów europejskich, a wyroby rękodzielnicze niemieckie mają pierwszeństwo.

List z *Hawanny* pod d. 16 lutego wyraża:

„Przed kilką dniami zbuntowało się blisko 100 Murzynów z plantacyi kawy Pana *Lombollo*, w obwodzie *St. Marc*. Ludzie ci dopiero od roku są z jednego kraju sprowadzeni z Afryki. Nie mieli żadney zmywy z dawnymi Murzynami, względem swego spisku, i zadali śmierć dozorcóm swoim, oraz 8 lub 10 ludziom obojey płci. Zaczęli również popełniać zbrodnie w przyległych plantacyach, dopóki znaczna liczba ludzi białych nie nadeszła i ich nie odpędziła; uciekli do lasów, gdzie wszystkich powoli schwytano, oprócz 30, którzy się sami na drzewach powiesili.”

Pan *Canning* miał dziś długie posłuchanie u Króla Jmci. Oddział wojska naszego popłynął do *Kanady*. Trzy okręty otrzymały rozkaz, aby w Irlandyi wzięły żołnierzy.

Dnia 2 b. m. było pierwsze posłuchanie u Lorda *Dudley Ward*, nowego Sekretarza Stanu interessów zagranicznych. Znajdowali się na nim wszyscy obecni tu posłowie krajów europejskich i amerykańskich. Wspomniany Lord, bawił zawsze prawie za granicą, oprócz dwóch lub trzech lat ostatnich, i dla tego jest znany wielu dworom europejskim. Posiada znaczny majątek.

Z powodu zmniejszenia płacy, robotnicy, użyłci do drogi podziemnej pod *Tamizą*, nie chcą pracować od przeszłego tygodnia.

PRUSSY.
Berlin dnia 15 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmci dał onegdaj posłuchanie przybyłemu tu z *Drezna* Królewsko-Saskiemu Rzeczywistemu Tajnemu Radcy, Dyrektorowi Ministerjum interessów zagranicznych, generałowi majorowi *Minkwitz*, i Królewsko-Saskiemu generałowi porucznikowi i generałowi adjutantowi *Watzdorff*. Pierwszy złożył pismo, donoszące o zgonie Króla *Fryderyka Augusta* i objęciu rządu przez Króla *Saskiego Antoniego*; drugi zaś nowy list wierzytelny, jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister przy Dworze naszym.

Cesarzsko Rossyjski Rzeczywisty tajny Radca i Sekretarz Stanu Hrabia *Capo d'Istria*, wyjechał do *Petersburga*.

NIEMCY.
Od brzegów Menu dnia 4 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż bankier *Rotschild* we *Frankforcie* podjął się dać pożyczkę, którą iżby portugalskie uchwały. Gonię z *Paryża* miał przywieźć zawarty w tej mierze układ. Mówią także, iż rząd angielski ręczył za wspomnianą pożyczkę.

Niedawno na seśsiy Izby Deputowanych *Wirtembergskich*, oświadczył Baron *Cotta* w mowie swojej: „Wiadomość o traktacie handlowym z Bawaryą wzbudza nacyzalszą wdzięczność. Dwaj mądrzy Monarchowie, zajęci dobrem swoich ludów, okazali przez to, iż uznają potrzebę przywrócenia handlu wolnego między swemi krajami i uchylenia ścieśnień przemysłu. Wszystko to jest dziś zapewnieniem dla Bawaryi i Wirtembergu. Odtąd Bawarczyk nie będzie zyskiwał z Wirtemberczyka, ani Wirtemberczyk z Bawarczyka; lecz oba równych korzyści z handlu z sobą używać będą.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 W skutek nastącej w Policji Miejskiej Wileńskiej 9 maja teraźniejszego mca po pro-
żbach kommissaryatskiego kommissyonerstwa 7
klasy W. Tomaszewskiej z dołączeniem doku-
mentu na sumę należną od lekarza Zeydlera
101 r. srebrem i 1,458. rubli assygnacyynych, re-
zolucyi, ninieyszą publikatą ogłasza się, iż będą
przedawać się z publiczney Licytacji zastawione
rzeczy tegoż Zeydlera jako to: karyta stara,
lulka pienkowa w srebro oprawna z cybukiem,
fortepianik stary, i apteczka; zatem życzący ku-
pić takowe rzeczy zechcą jawić się na ozna-
czone terminy 18, 19 i 20 teraźniejszego mca
maja do Sądownictwa Policji. Maja 11 dnia
1827 roku. Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Koll.

Naczelnik Stołu Konczałowski Gubernski
Sekretarz.

Nowe Xigżki.

1 O życiu Franciszka Karpińskiego, doktora
filozofii i t. d. wiadomości zebrane przez X. An-
toniego Kormitłowicza, Zgrom. XX. Swiec. S.
Wincentego a Paulo, w Wilnie nakładem i dru-
kiem N. Glücksberga 1827. Znajduje się w Wil-
nie w Xigżarniach: Glücksberga, Zawadzkiego i
Żółkowskiego. Cena egzemplarza srebrem kop. 50,
z ryciną kop. 60.

1 Odpowiedź na ogłoszenie W. Adama
Horaina Komornika. Gdy W. Horain Komor-
nik tytułując się opiekunem W. Scholastyki
Horainówny, pomimo rodzonych jej braci WW.
Sylwestra i Aloizego Horainow. pozwolił sobie
w dodatku Kurjera Litewskiego pod N. 50 dnia
29 kwietnia idącego r. dotykające opinią moją
uczynić ogłoszenie, czując potrzebę umieszczenia
odpowiedzi z rzetelnym opisaniem tego interes-
su. Dekret Sądu Ziemskiego Wileń. w r. 1823
marca 29 dnia zapadły i nieappellowany, co się
tyczy W. Scholastyki Horainówny postanowił
w słowach: „Summę exdotacyyną r. sr. 1,500 i na
„wyprawę r. s. 90 dla teyże Scholastyki Horainó-
„wny aż do obrania stanu na majątku oyczystym
„zapewniając... od summy r. s. 300 aż do czasu obra-
„nia stanu pro victu et amictu rocznie procent
„in quantitate r. s. 21, jeśliby mieszkać przy bra-
„ciach niechciała,“ do płacenia przeznaczył,
i osobno za czas dwuletniej niebytności przy
braciach r. s. 42 takiegoż procentu policzył, wy-
przedając wiecznością folwark Terezdwor WW.
Horainowie r. 1825 kwietnia 29 d. niżej pod-
pisanemu, zostawili sumę dla siostry przysą-
dzoną na tabelli do opłacenia w czasie i do
procentowania stosownie do Dekretu. Zaległy
do czasu Kupna procent opłaciłem za kwitem
W. Horainownie natenczas, i ma aż dotąd opła-
cane procenta z podwyższeniem nawet ilości,
oczeń kwit jej ostateczny dnia 10 kwietnia id-
ącego roku wydany przekonywa; nawet dla
dogodności podług uczynionej odezwy do miey-
sca rezydencyi został odesłany; więc mylnie
W. Adam Horain z dodaniem innych nierzeteł-
nych wyrazów o niewypłacenia procentów przed
publicznością użala się, a co się tyczy żada-
nego zdjęcia summy exdotacyyney do obrania
stanu W. Horainowny na Terezdworze ubezpie-
czoney Dekretem i osobno na wyprawę determi-
nowanej, lubo życzeniem jest moim pozbyć się
tego długu, atoli dla mojego bezpieczeństwa,
nieinaczej mogę wypłacić, jak za wspólną kwie-
tacyą WW. Horainow siostry i braci z uwagi

na znaczenie Dekretu Ziemskiego. Dla tego u-
ważając W. Adama Horaina bydź obcym wzglę-
dnie tego interessu, niemogłem nalegaću jego
zadosyć uczynić, choć może jego potrzebom wy-
płacenia tey summy nader dogodnym byłoby.

Jan Grobicki Adwokat S. G. Lit. Wileń.

Takową odpowiedź dozwolono drukować
dnia 9 maja 1827 roku, Cenzor Radea Sta-
nu Ignacy Reszka.

1 Uwiadamia się grających w Loteryą War-
szawską, że tylko do dnia 22 t. m. Bilety na
piątą klasę 51szej Loteryi tak u Subkol-
tektorów jak w kantorze moim wydawane bydź
mogą, i że każdy który do terminu tego nie
wykupi swojego Biletu prawo do niego straci.

Fr. von Auer.

1 Adam i Antonina Goławscy nabywszy wie-
cznością od JJPP. Wincentego i Koroliny Gra-
bowskiich Radnych Wileń. Dom w Wilnie pod
N. 104 na wielkiej Ulicy stojący, umówioną za
ony sumę rubli srebr. 2,900 całkowicie JJPP.
Grabowskiim wypłacili, oczem przekonywa pra-
wo kupne w Sądzie Głównym Wileń. przyznan-
ne, za którym i intromissya uczynioną została.
Co, do wiadomości publiczney w Gazecie Ku-
ryera Litt. podając, ostrzegają Publiczność: iż-
by jeśli kto ma jaką należność lub pretensyę na
tym domie opartą po satysfakcyą do samych
JJPP. Grabowskiich, mających gotowe pieniądze
referował się i niepuszczał tego na przewłokę,
gdyż JJPP. Grabowscy dom ten jako swobodny
wyprzedali i umówioną sumę spełna odebra-
wszy, wszelkie pretensye i długi, jeśliby jakie
były do tego domu regółowane, sami uspokoić o-
bowiazali się. Takowe ostrzeżenie czyniąc, jako
aktorowie podpisujemy. Dnia 13 maja 1827 roku.

Adam Goławski.

Antonina Goławska.

Dozwala się drukować powyższe ogłosze-
nie dnia 13 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy
Reszka.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Antoniemu Józefowi, Michało-
wi, i dalszym successorom zeszłego Stefana Ja-
nowicza, Janowi Urbanskiemu, Gotlibowi Pol-
lmanowi, lub ich successorom, pozew przed
Sąd Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokol-
skiego ptow, z instancyi Urodzoney Florentyny
z Smogorzewskich Chodakowskiej wynosi się
oto: Iż zeszły Stefan Janowicz zamieszkały nie-
gdyś w folwarku Dawgietaycach, mając do ze-
szłego męża żatt. Michała Chodakowskiego pre-
tensyą o talarów bitych 600, włączywszy nie-
słusznie i żalącą się nie jemu niewinną w roz-
poczęty process w Sądzie Głównym Litt: ró-
wnież niesłusznie aresztował 1798 roku dnia
7 julii przez zapozew u successorów zeszłego
Antoniego Dziekońskiego Podskarbiego Litt. su-
mmę jej własną za szacunek nabytego od niej
folwarku Machajłow, w Pcie Wołkowyskim
leżącego niedopłaconą, a chociaż później w
pretenssji swojej od tychże successorów Pod-
skarbiego Dziekońskiego został zaspokojony, nim
to jednak nastąpiło Dziekońscy składając do
Depozytu b. Pruskiej Białostockiej Regencyi
summę należną żalącej się doniesli razem, o
założonym u siebie przez Stefana Janowicza a-

reszcie i toczącym się w Grodnie processie, co było powodem że Regencya decydując rozpłatę summy żalącej się po między ich kredytorów, kładła za warunek zuiesienia wprzód aresztu Stefana Janowicza, lubo zaś to pewna, że zeszy Janowicz całkowicie należność swoją od męża żałł. z rąk Dziekońskich odebrał, i z tej pokwitował, i dla tego żadnych kroków przeciw żałł. się nieprzedsięwziął, ani się kiedykolwiek do jej funduszów odzywał, jednak obżałni Antoni Janowicz i dalsi współ sukcesorowie pomimo przekonania swego, że jak oyciec ich żadnych słusznych nie miał do żałł. się stosunków, tak oni tym bardziej wszelkie choćby najrzetelniejsze prawa, przez samą dawność czasu utracili, poswiadczyć jednak o dawnym zaspokojeniu ich oycy, (gdy żaląca wynaleść danej przez tegoż Janowicza kwietacy niemoże dla trudności zskomunikowania się z wiadomymi rzeczy osobami, i wielu z nich nieznanym się już w życiu) niechęć, obżałowani zaś Urbaniski i Pollman do samej żalącej się mając pretensyą, pierwszy o żałł. 450 drugi o tallarow 31 gr. 20 rozpoczawszy z żałł. się processa w Regencyi Biał., takowych jako niesłusznych kontynuować zaprzestali, i również przez samą dawność czasu więcej 20 letnim niedołożeniem pretensye swoje upadkowi poddali; a nadto otrzymać na sobie na kadencyi styczniowej b. 1827 roku w Sądzie Cywilnym Biał. i Sokol. Pttow konwicyą dozwolili. Gdy jednak żałł. się dla takich ustanowionych niegdyś processów, odebrać nie może resztujacej summy swojej, w Depozycie Regencyi pozostałej, a teraz w Sądzie Głównym Biał. będącej, przeto zapożywa obżałłch edyktałnie i żąda uznania i zadecydowania: że założone przez obżałłch na sumę żałł. się Chodakowskiej wprzód u sukcesorów Podskarbiego Dziekońskiego. potem w Regencyi Białostockiej aresztu, i byłe processa z instancyi oycy obżałłch Janowiczów w Jurydykcyach Litewsko Grodzieńskich, a z instancyi obżałłch Urbaniskiego i Pollmana w Biał. Regencyi, żadnego teraz znaczenia i skutku mieć nie mogą, lecz jak za niebyłe pożytywać się powinny, o skasowanie nie tylko tychże aresztów lecz i wszelkich obżałłch Janowiczów, Urbaniskiego i Pollmana jako zaspokojonych, aż nadto przez samą dawność czasu upadłych i niesłusznie do żałł. się stosowanych pretenssyy, o dozwolenie żałł. odebrania summy do jej należnej w Depozycie Sądu Głł. Białł. pozostałej, i uwolnienia żałł. od wszelkiej dla obżałłch odpowiedzialności, o sądzenie kosztów prawnych pod inekwitacyą do majątków i osob obżałowanych.

Roku 1827 apryla 30 dnia Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną W. Antoniemu Janowiczowi w Folwarku Sikorach w Obwodzie i Powiecie Biał. podałem, drugą dla dalszych zapozwanych jako niewiadomych z zamieszkania do drzwi Sądu Spraw Cywilnych w Mieście Sokółce przybiłem, a trzecią dla tem lepszej ich wiadomości do umieszczenia w Gazecie Kuryera Litt. przesłałem. Woźny Sądu Głównego Białostockiego Kazimierz Sachoński.

Jakową kopiją Pozwu dozwala się drukować. Dnia 13 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1. W sprawie Ur. Jana Floryanowicza Ukryna poruczn., z UUr. Eligiuszem Kownackim Prezyd. Gran. Szawel., Adamem i Maryą Zmayłłami Deputat., Janem i Reginą Budrykami Sędz. Gran., Hilarym i Katarzyną Skrzetuskiemi Regent., Agnieszką Ukrynówną Poruczn., Stanisławem Kamińskim Sędz. Gran., Antonim Godelem, Mateuszem Girdwoyniem, Janem Gintyllą, Felixem Dowborem, Józefem Nowickim, Chor. General. Ptu Telszew., Starozak. Icykiem i Wólfem Gordymerami, w Sądzie Ziem. Telszew. zaprowadzonej, Taxa i Exdywizya majątku Dumitr i dalszych attynencyów, oraz funduszów, wszelkich do Jana Ukryna, po Franciszku, Sylwestrze i Floryanie Antonowiczach, stryjach i oycu, oraz Cyprianie bracie Ukrynach doszłych, i wślad dekretu 1826 marca 30 dnia w Ziem. Telszew. z UUr. Kownackim i Zmayłłami zapadłego, wyrokiem 1827 apryla 16 dnia ogłoszonym, przeznaczona została po zadeterminowaniu, do kancelaryi Sądu Ziem. Telsz., komportacyi papierów i różnego tytułu tranzaktów, w konkursie użyć się mogących, przez stawających i niestawających, od 2 maja, do 1 junii roku idącego, skład Sądu Exdywizorskiego w mieście Telszach dzień 4 junii tegoż roku, na realizacyą stosunków kredytorskich i massy zakryślono, amissyą z przepisaniem dalszemi regulami Sądowi Exdywizorskiemu, na nie jawiących się pretensorów zapisać polecono, a po spełnieniu Aktu realizacyynego, zjazd na lokacyą do folwarku Dumitr dziedzicznego Jana Ukryna, pod prezydencyą Podkomorzego Telszewskiego, dla odznaczenia sched wedle Dekretu 1826 marca 30 dnia ogłoszonego, Sądowi Exdywizorskiemu termin przeznaczyć i satysfakcyą konkursorom, stosownie do Konst. 1588 roku domierzyć poruczono, o czém strony interessujące przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić, Sąd Ziemski Ptu Telszew., postanowił. Dat 1827 r. miesiąca maja 2 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.
Dominik Dowbor Ziemski Telsz Regent.

1 Remissą Sądu Ziemskiego Rosienskiego 1826 czerwca 26 na powództwo W. JP. Konstancyi Stawoczynskiej Sędziny b. Gran. ptu Rosien. zakroczoną funduszu zesłego jej męża Antoniego Stawoczynskiego, a szczególnie dóbr Girdyszek w pcie Rosien leżących zadeterminowano Taxa i Exdywizyą, przewodnictwem wyrażoney Remissy Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Komplexie Ziemstwa Rosien. w powiatowym mieście Rosieniech d. 14 przeszłego kwietnia reasumpcyą zapisał, lecz kiedy kredytorowie i pretensorowie tak ciwilni jako też duchowni wpływający do tego konkursu dotąd stosunków swoich niejawili, a jako po zaskuteczonych wstępnych Dyllacyach dziełu konkursowemu właściwych ostateczne rozwiązanie w przemiocie domiaru wierzycielom zadośćuczynienia nastąpić powinno; dla tego postanowiwszy nieodmiennie dnia 26 terażniejszego miesiąca wziąć sprawę w namowę, i stosownie do prawideł Remissy na niejawione pretensye amissyą zapisać, i w całej rozciągłości też Remissę wyekwować, oczem przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykroć kredytorów i pretensorów tak cywilnych jako też duchownych zawiadamia. Datt 1827 roku maja 6 dnia.

Prezydent Ziemski Ptu Rosien Zenon Zaleski.
Sędzia Ziemski Ptu Ros. Wiktoryn Korewo.
Sędzia Ziemski Ptu Rosien. Konstanty Lutkiewicz.

Regent Ziemski Ptu Rosien. Ignacy Jatowtt.

1 Roku 1827 maja 6 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski posrzednictwem dekretu odkładowego i na skutek wydanego przez się obwieszczenia w terminie z onego wypadłym, do majątku Naczy W. Adama Daszkiewicza Kasztelana mińskiego w Pcie Słuckim sytuowanego w dniu czwartym niniejszego roku i mca zebrałszy się, dla nieprzybycia stron Sądy swoje zareassumowawszy do d. 13 maja r. 1827 odroczył, w którym to terminie niezawodnie do tegoż majątku przybywszy, dzieło sobie poruczone że rozpocznie zapewnia. Ażeby więc wszyscy JW. i WW. Kredytorowie oraz pretensorowie ze swojemi należnościami i pretensjami do majątku Naczy niezawodnie jawili się, i one do tegoż Sądu Exdywizorskiego podali uwadami. W przypadku zaś nieprzybycia któregokolwiek kredytora lub pretensora do pomienionego nieraz majątku Naczy, że zapisana zostanie w dekrete Exdywizorskim na jego pretensją ammisją, tenże Sąd zastrzega. Jakowe ogłoszenie do Gazet Kuryera Lit. podając my Urzędnicy w komplecie zebrani własnoręcznie podpisujemy.

Piotr Mogilnicki Exdywizor.

Michał Niepokoyczycki Podsedek Exdywizor.
M. Wołk b. Podsedek, Exdywizor.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Pozew Edyktalny przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego w Kadencyi juniowej sądzić się mający, z instancyi Ur. Petroneli z Rudziańskich pierwo Gielżyńskiej a teraz Hrynaszkiewiczowej komornikowej, wynosi się po UUr. Bogusława Adwokata Sądu Gł. Litt. i Marcina braci Peżarskich, Romualda Staniszewskiego Kapitana, Michała Hrynaszkiewicza Komornika, Kazimierza Rudzińskiego Exaktora urzędu Konsumpcyi w Królestwie Polskim i dalszych różnego rodzaju pretensorów do funduszu po Janie Gielżyńskim na Taxę i Exdywizyą oddanego, znaleźć się mogących, oraz Adama Romanowicza, Barbarę Kibirską, Maryannę Sorokową miecznę, Kapitana Pióra, debitorów Jana Gielżyńskiego do massy zawiniających, a to na skutek dwóch dekretów w tym Sądzie z pretensorami Gielżyńskiego w 1822 r. i terazniejszym 1827 apryla 14 dnia zaszytych, w stosunku do uprzednich żądań, i całego procederu, dla jednoczasowej i ostatecznej rozprawy ze wszystkimi jakiegobądź tytułu pretensorami i debitorami zeszłego Gielżyńskiego, którego cały fundusz, to jest dom nad rzeczką Wilejką pod N. 160 w mieście Wilnie sytuowany, oraz ruchomość i sprzęt cały, przez żalną jako aktorkę oddany został na satysfakcyą realnych wierzycieli. Mianowicie w prośbach o sądenie na obżal. Adama Romanowiczu r. s. 70 z procentami i expensami; na Barbarze Kiberskiej r. s. 25, na Sorokowej Miecznej r. s. 10 kop. 50, na Kapitanie Piórze r. s. 9, także z procentami i expensami; jakowe ilości na rzecz prawdziwych wierzycieli Gielżyńskiego przyznania, na niejawiących się pretensorach zapisania wieczystej amisy, oraz dalszych prośb uprzedniemi żałobami objętych zaskutecznienia.

Roku 1827 maja 11 dnia, woźny świadcze, iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem w sprawie W. Petroneli z Rudziańskich pierwo Gielżyńskiej a teraz Hrynaszkiewiczowej Komornikowej, WW. Bogusławowi Adw. Sądu Główn. Litew. i Marcinowi braciom Peżarskim 1dną, Romualdowi Staniszewskiemu Kapit. 2gą, Michałowi Hrynaszkiewiczowi Komor. 3cią, Ka-

zimierzowi Rudzińskiemu Exaktorowi urzędu Konsump. w Królestwie Pol. czyli jego plenipotentowi Kandydatowi Grabowskiemu Sekretarzowi Sądu Granicz. Appel. Wileń. 4tą, udzielnymi kopijami oczywisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem, oraz WW. Adamowi Romanowiczowi, Barbarze Kiberskiej, Maryannie Sorokowej Miecznej, Kapitanowi Piórze debitorom Gielżyńskiego, jako nie mającym osiadłości w tutejszej Gubernii i nie wiadomo gdzie przebywającym do drzwi Sądowych kopie przybiłem, i o terminie rozprawy przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego na kadencyą juniową oznaymiłem, oraz dla wiadomości jako w sprawie konkursowej do Kuryera Litew. podałem.

Woźny Sądu Ziem. Powiatu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1827 mca maja 11 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą pozewną zeznał i w protokule woźnienskim własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem Jan Ziśkowicz Wileński Ziemski Regent.

Takowy pozew dozwala się drukować. Dnia 12 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla rozdzielienia funduszy zeszłego Józefa Harasimowicza Sędziego na jego wierzycieli i pretensorów Remisję Mińskiego Głównego Sądu 2 Departamentu w majątności Kiewce v. Józefowie ustanowiony, biegnący roku 26 apryla rozpoczął swą czynność, jakową do ukończenia, niechybnie kontynuować będzie; ażeby więc kredytorowie i pretensorowie pod utratą swoich dopominków, a debitorowie (etiam pod niestanność że poszukująca się na nich summa wskazana będzie) przed Sądem z dowodami sami lub przez plenipotentów stawali, wzywa. 1827 roku apryla 28 dnia.

Nestor Buynicki Podsedek Ziem. Dz.

Aurelian Wolski Podsedek Ziem. Ihumień.

Józef Jussewicz Sędzia Grodzki Ptu. Oszm.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Sopuncach ustalony, skutkiem Remisy Sądu Ziemskiego Lidzkiego w roku 1827 marca 17 nastafey, w dniu 20 apryla do majątności Sopuncow w komplecie przybywszy, administracyą majątku Sopuncow Kazimierza i Katarzyny Korzeniewskich ustalił, akta kalkulacyi, weryfikacyi i inkwizycyi między kredytorami stawającymi i niestawającymi oraz dziedzicami przeznaczył, dzień 14 junii terazniejszego roku na expedyowanie nie czyniąc uwagi na niestanność zakreslił, kómportacyą na dzień 14 maja terazniejszego roku na wszystkich kredytorach i dziedzicach uznał i złożyć oną do Kancelaryi swego Sądu w majątności Sopuncach pod karą sprzeciwieństwa nakazał. Ażeby zatem mający pretensorstwo do majątności Sopuncow o takowym postanowieniu byli zawiadomieni, niniejszą awizacyą dla trzykrotniego ogłoszenia umieścić w Kuryerze Litewskim udeterminował. Datt. 1827 apryla 22 dnia.

Maciej Popławski b. Sędzia Granicz. Guber. Prezydujący.

Leon Wojewódzki b. Sędzia Granicz. P.L. Exdywizor.

Piotr Turski Sędzia Ziem. L. P. Exdywizor.
Rejent Józef Makarewicz.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 15 maja: rub. srebr. 3 rub. 81½ kop., czes. złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 k. 60, imperyał 38 r. 12½ k.

Wilno dnia 16 maja v. s. 1827 roku.

5 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляеся: что въ ономъ продаеся съ аукціоннаго публичнаго торго, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе, Маіорши Вѣры Михайловны Дурновой, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго повѣта при селѣ Дубникъ дворовыхъ 3, въ деревняхъ Репицахъ 13, Боровой 10, Подбелыми или Харняхъ за исключеніемъ 10, 20, Журовахъ 14, Хобняхъ или Ланяхъ 30, и того 90. мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торговъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 15, второй 20 и третій 22 числѣ. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являеся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиціонръ Осмоловскіи.

3 Rada Opiekunicza St. Petersburgska CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza: iż w niej sprzedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majorowej Wiery Michajłowny Durnowej, położony w Witebskiej Gubernii w Newelskim powiecie w wiosecce Dubnicy dwornych 3, we wsiach Repiszczach 13, Boro-wey 10, Podbiełymi albo Charniach po wyłączeniu 10, — 20, Żurowach 14, Chobniach albo Łachniach 30, w ogóle 90 męskiej płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targów terazniejszego roku w miesiącu wrześniu: 1szy 15, 2gi 20, a trzeci 22; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляеся: что въ ономъ продаеся съ аукціоннаго публичнаго торго заложенное и просроченное недвижимое имѣніе помещика Станислава Онуфриевича Поржецкаго, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго Повѣта въ селѣ Воробьеѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Пуницахъ 12, Худяковѣ 16, Тумахахъ 20, Мишневѣ 35, Шапининѣ 22, Карпинѣ 10, и того 120 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торговъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 15, второй 20, и третій 22 числѣ. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являеся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числѣ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиціонръ Осмоловскіи.

3. Rada Opiekunicza St. Petersburgska CESARSKIEGO Domu Wychowania niniejszém ogłasza: iż w niej sprzedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek ohywatela Stanisława Onufryewicza Porzeckiego, położony w Witebskiej Gubernii w Newelskim Powiecie, we wsi Worobjewie dwornych 5, we wsiach Puniszczach 12, Chudia-kowie 16, Tumaszech 20, Miszniewie 35, Szczatyninie 22, Karpinie 10, w ogóle 120 męskiej płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich zie-

mią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targów terazniejszego roku w miesiącu wrześniu: 1szy 15, 2gi 20, a trzeci 22; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

3. Wedle Ukazu JEHO CESARSKIEY MO-SCI Samowładnającego Wszech Rossyą etc. etc. etc.

Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nastąpił dnia 27 maja przeszłego 1825 roku w Sądzie Głównym Witebskim 2. Departamentu i Ukazem Rządzącego Senatu marca 11 dnia terazniejszego 1827 potwierdzoną Remissą przeznaczony; oraz w stosowność pierwszo-zjazdowego w tymże Exdywizorskim Sądzie pod dniem 13 julii 1825 roku zapadłego wyroku, niemniej w przewodnictwem wyniesionego urzędowego obwieszczenia, w Miasteczku Krasławiu w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiej Gubernii od dnia 27 następującego miesiąca maja terazniejszego 1827 roku agitować się mający, UU. Julii z Hrabów Brzostowskich Hr. Platerowey b. Chorążynę Pttu Dziśnien-skiego dożywotnicze majątności Wiannuży, Biskupowi i Kawalerowi Waleryanowi Kamion-ce, Konstantemu X. Ogińskiemu, successorom Stólnika Kamińskiego, XX. Missyonarzom Wi-leńskim, X. Tomaszowi Borowskiemu, Bazylian-kom Połockim, Sekretarzowey Jurceńkowey, Maryannie Wysockiey, Helenie Isajewiczowey, Adamowi Hr. Platerowi, Antoninie z Sołtanow Hr. Platerowey, Marszałkowi Sielawie, sukces-sorom Mateusza Boguckiego, Prezydentowi Am-brożemu Korsakowi, Franciszkowi Swierżew-skiemu, Porucznikowi Antoniemu Boryssewi-czowi, Podkomorzemu Michałowi Odyńcowi, Prezydentowi Janowi Boufałowi, Józefowi Mie-rzejewskiemu, Jakubowi Koratkiewiczowi, Mi-chałowi, Wincentemu, Jakubowi Trapszom, Michałowi Paszkiewiczowi, Dziśnieniskim knp-com: Szłomie Eifromowi Neysztelowi, Izraelo-wi Lewinowi, Szłomie Szynkmanowi i Jankie-lowi Wittembergowi, oraz dalszym kredytorom zeszłego Seweryna Hr. Platera b. Chorążego Pttu Dziśnienkiego, tudzież: Benedyktowi i Maryannie Swiderskim, Józefowi Piątkowskiemu, Józefowi i Jakubowi Rzeczyckim, Fran-ciszkowi Żołnierowiczowi. Janowi i Annie Mal-kiewiczom, Ludwikowi Ihnatowiczowi, Micha-łowi Mirskiemu kredytorom i zastawnikom, jak równie Gabryielowi Bartoszewiczowi i Sze-welowi Hercykowiczowi mieszkańcom Głę-bockim tegoż Seweryna Hr. Platera dłużnikom, z powodztwa nieletnich, Adama i Seweryna bra-ci oraz Zofii siostry Hr. Platerow Chorążego Seweryna Platera successorów, w assystencyi ich naturalnych i sądownie potwierdzonych o-piekunów, Józefa i Kazimierza Hr. Platerów wyniesiony oto: gdy wyżej wspomnionym Re-missyinem Sądu Głównego Witebskiego wyro-kiem fundusz żałujących po zeszłym ich oycu ś. p. Chorążym Sewerynie Platerze spadły, wszel-ki ruchomy i leżący szczególnie: Dryżmnyża w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiej Gu-

bernii, oraz dom murowany w miasteczku Krasławiu, położenie mające, a w niewystarczaniu tych i majątność Wianuża w Peie Dziśnieńskim Mińskiej Gubernii położona, celem jednoczasowego uspokojenia dziada i oycy żałujących realnych kredytorów, na taxę i exdywizyą przeznaczonemi zostały, i gdy w tym widoku wszystkie prawne dyllacye wyszły, inwentarya i pomiar dóbr pod taxę idących już są ułatwione; przeto żałujący wszystkich wierzycieli i dłużników przed Sąd Exdywizorski pozывая proszą: Podług przepisów Remissy wszystkim z wyżej pomienionych stawającym kredytorom, rzetelnie i prawne dopominki mającym, ze wszelkiego po oycu żałujących spadłego majątku rychłej i jednoczasowej satisfakcyi domierzenia. Na niestawiających zaś amissy zapisania. Również dla zwiększenia masy funduszu na pozowanych dłużnikach chociażby pod ich niestanność, wypadających należności przysadzenia; nakoniec tego wszystkiego co z porządku prawa wypadać będzie, decydowania.

Roku 1827 kwietnia 27 dnia Woźny niżej podpisany zeznaje, iż z niniejszym Autentykiem zgodną kopią Pozwu z instancyi nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hr. Platerów w assystencyi ich naturalnych i Sądownie potwierdzonych opiekunów JWW. Józefa i Kazimierza Hr. Platerów przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Miasteczku Krasławiu w Peie Dyneburskim Białorusko-Witebskiej Gubernii agitować się mający wyniesionego w Mieście Dyneburgu do drzwi Izby Sądowej przybiłem oczywiście. Antoni Wojenski Woźny Pttu Dyneburskiego.

Roku 1827 mca apryla 27 dnia przed Aktami Ziem. Pttu Dyneb. stawając osobiście Woźny tegoż pttu Antoni Wojenski kwit swój relacyyny podanego pozwu w Aktach zeznał.

Przyjąłem Jan Gizbert Ziem. pttu Dyneb. Regent.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia Woźny niżej podpisany zeznaje, iż z niniejszym autentykiem zgodną kopiją pozwu z instancyi nieletnich Adama i Seweryna braci oraz Zofii siostry Hr. Platerów w assystencyi ich naturalnych i sądownie potwierdzonych opiekunów, JWW. Józefa i Kazimierza Hr. Platerów przed Sąd Taxatorsko-exdywizorski w Miasteczku Krasławiu Peie Dyneburskim Białorusko-Witebskiej Gubernii agitować się mający, wyniesionego, w Mieście Dziśnie do drzwi Izby Sądowej oczywiście przybiłem. Datt ut supra.

Józef Ihnatowicz Woźny Powiatu Dzieś.

Roku 1827 miesiąca apryla 29 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Powiatu Dziśnieńskiego, stanawszy obecnie Jmć Pan Woźny Ihnatowicz kwit tego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjęto i do xiąg wpisano przy Skarbowey pieczęci poświadczają się.

Donat Truchsses Trochlic Regent Ziem. Pttu Dziśnieńskiego.

Dozwolono drukować dnia 9 maja 1827 roku. Cenxor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Floryan Chrucki, Ludwik Makowiecki, Justyn Chomski Dekretem Remissyynym Witebskiego i rezolucyą Mińskiego Głównych Sądów przeznaczeni Urzędnicy.

5 Oznajmujemy tym naszym Urzędowym obwieszczym listem, wszystkim zesłanego Seweryna Hrabi Platera b. Chorażego Pttu. Dziśnień-

skiego a dziś jego następców, nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hrabi Platerów wierzycielom i różnego tytułu do masy ich funduszu pretensorom, niemniej teyże masy dłużnikom; iż na skutek Remissyynego w Sądzie Głównym Witebskim 2go Departamentu pod dniem 27 mca maja przeszłego 1825 roku zapadłego i przez Rządzący Senat zatwierdzonego; oraz pierwszo-zjazdowego w Sądzie Exdywizorskim w majątności Drydzmuży w Peie Dynerburskim pod dniem 13m julii tegoż 1825 roku nastalego wyroków; my w górze wyrażeni Urzędnicy od daty dzisiejszey za niedziel cztery to jest dnia 27 następującego mca maja teraźniejszego 1827 roku do przeznaczoney sądu Exdywizorskiego Jurizdyki Miasteczka Krasławia w Peie Dyneburskim Białorusko Witebskiej Gubernii położonego, niezawodnie przybędziemy i ostatecznym całej sprawy konkursowej, jako już po wyszłych prawnych dyllacyach i spełnionym dobr pod taxę idących wymiarze, bez żadnych dalszych odkładów, nie zważając na niczyją niestanność, rozsądzeniem zaymiemy się; przeto, iżby wszyscy zesłanego Seweryna Hrabi Platera b. Chorażego Pttu. Dziśnieńskiego a dziś jego następców wierzyciele i jakiegokolwiek stosunki mający, pod utratą swych należności, oraz dłużnicy pod obawą zaocznego wskazu do Sądu Exdywizorskiego w Miasteczku Krasławiu odbywać się, mającego na oznaczonym terminie stawali, ostrzegamy.

Roku 1827 miesiąca kwietnia dnia 27 Woźny zeznaje iż z autentykiem zgodną kopią takowego urzędowego obwieszczenia w sprawie nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hrabiów Platerów pod assystencyą ich opiekunów przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w miasteczku Krasławiu w Peie Dyneburskim Białorusko Witebskiej Gubernii odbywać się mający, po wszystkich wierzycieli i dłużników na instancyą JWW. Hrabiów Platerów do drzwi Izby Sądowej w mieście Dyneburgu oczywiście przybiłem.

Antoni Wojenski Woźny Pt. Dyneburskiego.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia przed Aktami Ziem Pttu. Dyneb. stawając osobiście Woźny tegoż Pttu. Antoni Wojenski wyżej wyjaśnione urzędowe obwieszczenie do Akt podał. Przyjąłem Jan Gizbert Ziem. Pttu. Dyneb. Regent.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia Woźny niżej podpisany zeznaje, iż z niniejszym autentykiem zgodną kopią takowego urzędowego obwieszczenia w sprawie nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hr. Platerów pod assystencyą ich opiekunów przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w miasteczku Krasławiu w Peie Dyneburskim Białorusko-Witebskiej Gubernii odbywać się mający, po wszystkich wierzycieli i dłużników na instancyą JWch Hr. Platerów, do drzwi Izby Sądowej w mieście Dziśnie oczywiście przybiłem datt. ut super.

Józef Ihnatowicz Woźny Pttu. Dziśnie.

Roku 1827 miesiąca apryla 29 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemstwa Powiatu Dziśnieńskiego stanawszy obecnie JPan Woźny Ihnatowicz, kwit takowego obwieszczenia urzędownie zeznał. Przyjęto i do xiąg wypisano, przy Skarbowey Pieczęci poświadczają się.

Donat Truchsses Trochlic Regent Ziem. Pttu. Dziśnie.